

TARGI, INSTYTUCJE, MEDIA

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

2015

**Piotr Dobrołęcki
Daria Dobrołęcka**

Patronat medialny

gazeta
WYBORCZA.PL

ISBN 978-83-63879-56-3



9 788363 879563

ZiNG



**POLSKI DYSTRYBUTOR
PAPIERÓW WOLUMENOWYCH**



RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

2015

**TARGI,
INSTYTUCJE KULTURY,
MEDIA**

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

2015

**TARGI,
INSTYTUCJE KULTURY,
MEDIA**

**Piotr Dobrołęcki
Daria Dobrołęcka**

© Copyright by Piotr Dobrołęcki, Daria Dobrołęcka, 2015
© Copyright by Biblioteka Analiz Sp. z o.o., 2015

Redakcja: Łukasz Gołębiewski

Korekta: Joanna Ożóg

Projekt okładki: Grzegorz Zychowicz | Tatsu

Opracowanie graficzne: Grzegorz Zychowicz | Tatsu

Łamanie: TYPO 2

Druk i oprawa: OZGraf Olsztyńskie Zakłady Graficzne

Wydrukowano na papierze Speed-E **INTERNATIONAL**  **PAPER**

Zrealizowano ze środków finansowych
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

ISBN 978-83-63879-56-3

Wydanie I
Warszawa 2015

Tom LXXIX w serii „Raporty”

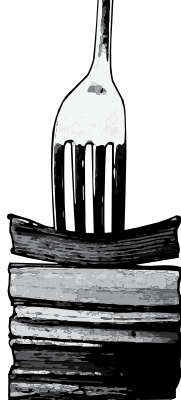

Biblioteka Analiz

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
00-048 Warszawa
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416
tel./fax (+48 22) 828 36 31
www.biblioteka-analiz.pl

Firma jest członkiem Polskiej Izby Książki

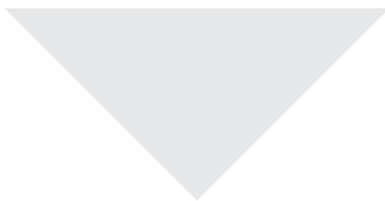
Spis treści

CZĘŚĆ PIĄTA	
TARGI, INSTYTUCJE KULTURY, MEDIA	7
Wprowadzenie	9
Rozdział pierwszy	
Targi książki w Polsce	11
Rozdział drugi	
Instytucje kultury	59
Rozdział trzeci	
Szkolnictwo wyższe	131
Rozdział czwarty	
Fundacje	147
Rozdział piąty	
Organizacje	159
Rozdział szósty	
Media	237
Oferta Biblioteki Analiz	261
Indeks firm omawianych w książce	271



CZĘŚĆ PIĄTA

**TARGI,
INSTYTUCJE KULTURY,
MEDIA**





140 ważnych adresów

Po raz drugi oddajemy do rąk czytelników odrębny tom naszego opracowania, w którym zebraliśmy podstawowe informacje, a czasem i opinie, o najważniejszych targach książki w Polsce oraz o instytucjach i organizacjach działających na rynku książki, a także na ten rynek oddziaływujących. Zamieszczamy też zestawienie instytucji edukacyjnych na poziomie szkół wyższych oraz oddzielny wykaz mediów branżowych.

Używamy tutaj terminu rynek książki, bo tak się u nas przyjęło od lat, chociaż bardziej trafne powinno być określenie przemysł książki, stosowane już w Polsce i przyjęte jako odpowiednik angielskiego terminu book industry, stosowanego powszechnie na świecie. Po raz pierwszy staraliśmy się je wprowadzić w „Raporcie o książce”, jaki nasz zespół przygotował w 2009 roku na Kongres Kultury Polskiej w Krakowie. Od tego czasu termin ten coraz częściej pojawia się w tekstach fachowych i publicystyce.

Do przemysłu książki zaliczamy działania opisane w pozostałych czterech tomach naszej cyklicznej publikacji, jaką jest „Rynek książki w Polsce”, czyli w tomach: „Wydawnictwa”, „Dystrybucja”, „Poligrafia i papier” oraz „Who i who”, a także wszystkie przedsiębiorstwa i organizacje oraz poszczególne osoby zaangażowane w działania wokół książki, jak też ujęte w tym tomie instytucje, izby gospodarcze, organizacje, stowarzyszenia, fundacje, instytuty i jednostki szkół wyższych oraz media branżowe, zarówno drukowane, jak i – zgodnie z duchem czasu – dynamicznie rozwijające się media elektroniczne.

Dla wielu obserwatorów rynku książki zaskakująca jest liczba wszystkich tych państwowych i prywatnych inicjatyw. Gdy na jesieni 2015 roku został przedstawiony postulat utworzenia Konsorcjum Organizacji Rynku Książki o wdzięcznej skróconej nazwie KORK, powstała lista ponad 30 organizacji branżowych, które mogłyby do tej struktury zostać zaliczone. Bardzo trudno jest zorientować się w ich kompetencjach czy znaczeniu, wypracowanej przez lata tradycji czy też wartości nowych inicjatyw. Podczas inauguracyjnego zjazdu Polskiej Akademii Księgarstwa, jaki odbył się w listopadzie 2015 roku, słuchacze tych pierwszych w Polsce studiów księgarskich



na poziomie akademickim, często osoby już posiadające pewne doświadczenie w swym zawodzie, domagały się szczegółowego przedstawienia tych jednostek, jak i zależności między nimi.

Układ tomu jest taki sam jak przed rokiem. Na początku przedstawiliśmy ułożony zgodnie z kalendarzem, od początku do końca roku, wykaz 17 najważniejszych imprez targowych w Polsce, poprzedzając go wstępem, w którym tradycyjnie dokonujemy oceny minionego roku w tej sferze i wskazujemy na pozytywne i negatywne tendencje w sektorze targowym.

Następnie zaprezentowaliśmy 13 instytucji państwowych wpływających na rynek książki, a na kolejnych stronach 33 organizacje społeczne z naszego kręgu – izby gospodarcze i stowarzyszenia – oraz cztery fundacje. Następnie zamieściliśmy zestawienie sześciu jednostek szkolnictwa wyższego oraz media branżowe: 20 czasopism i portali, 6 serwisów internetowych, 36 blogów i 5 agencji PR. Łącznie zamieściliśmy w tym tomie 140 haseł.

Przy każdej z tych instytucji, organizacji czy firmie podaliśmy podstawowe dane adresowe i personalne oraz charakterystykę zadań, jak też najważniejsze wydarzenia z ich historii, ze szczególnym uwzględnieniem minionego roku.

Jak i w latach poprzednich, zbierając informacje do tego tomu korzystaliśmy z dostępnych publicznie informacji zamieszczanych w oficjalnych publikacjach oraz w mediach, a także – zgodnie z duchem czasu – w dużej mierze z bogactwa internetowego.

Podobnie jak w ubiegłej edycji, i teraz musimy zaznaczyć, że bardzo rzadko spotykaliśmy wartościowe z naszego punktu widzenia, ale też z punktu widzenia naszych czytelników, rozwiązania stron internetowych, gdzie wiele informacji, wydawałoby się podstawowych, nie jest publikowanych z różnych, jak się domyślamy, powodów. Szczególnie odnosi się to do kwestii personalnych. Skutki tego są często widoczne na tych stronach, gdyż wielokrotnie nie można dojść do danych, kto i za co odpowiada w danej instytucji czy organizacji.

Dlatego wiedząc o niedociągnięciach i brakach, jak zawsze w przypadku podobnych publikacji, zwracamy się do Szanownych Czytelników z apelem o uzupełnianie, aktualizowanie i prostowanie zamieszczonych informacji – w formie e-maili kierowanych do redakcji Biblioteki Analiz na adres: ewa@rynek-ksiazki.pl.

Z góry dziękując za wyrozumiałość w takich przypadkach, zapraszamy do lektury – raczej nie „od deski do deski”, ale w każdym przypadku, gdy będą Państwo potrzebowali informacji o targach oraz o instytucjach i organizacjach naszego przemysłu książki.

Redakcja Biblioteki Analiz



Rozdział pierwszy

Targi książki w Polsce





W stronę czytelnika

Targi rosną! Rok 2015 jest kolejnym rokiem wzrostu zainteresowania targami książki w Polsce. I to podwójnego zainteresowania, bo zarówno ze strony wystawców jak i czytelników. Możemy odnotować dwie wyraźne tendencje. Jedna to dominacja dwóch wielkich imprez targowych, czyli wydarzeń majowych w Warszawie i październikowych w Krakowie, a przy tym korzystna i skuteczna dla obu stron rywalizacja między nimi. A druga to „ukiermaszowanie” imprez targowych, a nawet tworzenie wokół targów coraz bogatszych i ciekawszych festiwali literackich.

Nie ma wątpliwości, że rywalizacja między Warszawskimi Targami Książki a Targami Książki w Krakowie, którym dodano do nazwy wielce zobowiązujące słowo Międzynarodowe, wychodzi polskiej książce tylko na dobre. Obie imprezy odbywają się w na wskroś nowoczesnych przestrzeniach, chociaż warszawski obiekt, czyli Stadion Narodowy, nie był budowany z myślą o targach książki, a szkoda. Zresztą dobrze to widać podczas ich trwania, gdy nie wszystkie rozwiązania są odpowiednio funkcjonalne. Warto jednak od razu zdementować często powtarzający się paradoksalny zarzut, że w przestrzeni targowej brak jest miejsca dla czytelników, aby mogli odetchnąć, przejrzeć kupioną książkę czy porozmawiać ze znajomymi, bo przecież, jak podkreślają organizatorzy, do dyspozycji jest niewiarygodna wręcz liczba ponad 50 tys. wolnych miejsc na stadionowej widowni, czego wielu odwiedzających targi zdaje się zupełnie nie zauważać.

W Krakowie natomiast o targach myślano bardzo profesjonalnie przy projektowaniu nowego Centrum Expo. Okazało się jednak, że na potrzeby tak wielkiej imprezy jak targi książki może zabraknąć miejsca, o czym z zadowoleniem informowali już organizatorzy. Stawia ich to zresztą w trudnej sytuacji, bo jakby przestali zabiegać o względy wystawców, którzy w ich odczuciu na pewno się zgłoszą i do Krakowa przyjadą. Mamy nadzieję, że nie wpłynie to na obniżenie poziomu obsługi, czego bardzo obawiają się wydawcy często w innych miastach wyraźnie dopieszczani.

Szukając innej „dziury w całym”, chociaż „całe” jest dzisiaj na bardzo wysokim poziomie, to „dziurami” w przypadku obu największych imprez



targowych w opinii ich uczestników są niedostatki związane z gastronomią. Organizatorzy zarówno warszawscy, jak i krakowscy, zasłaniają się twierdzeniem, że właściciele obiektów (którzy zresztą w Krakowie są tożsami), zawarli z firmami cateringowymi umowy na wyłączność przy obsłudze wszystkich imprez i nie mogą wprowadzić dodatkowych, a zwłaszcza oferujących tańsze potrawy czy napoje kontrahentów. Dla weteranów targowych imprez nic jednak nie przywróci nastroju kawiarenek tworzonych przez niezawodną firmę Pożegnanie z Afryką, gdzie uzgadniano wiele spraw handlowych czy personalnych, nie zapominając o frapujących wszystkich plotkach towarzyskich.

W cieniu dwóch liderów targowych również inne imprezy miały w 2015 roku dobry okres. Właśnie we wspomnianym duchu kiermaszowym czy wręcz festiwalowym rozwinęły się imprezy targowe w Białymstoku i we Wrocławiu, natomiast w Łodzi odczuwa się wyraźnie odwrócenie się władz miejskich od spraw kultury. Z dużym sukcesem zadebiutowała nowa impreza targowa w Katowicach, gdzie właśnie władze miasta stworzyły przychylną atmosferę. Dodajmy do tego jeszcze Nadmorski Plener Czytelniczy w Gdyni oraz Miasteczko Czytelnicze w Szczecinie, jak też funkcjonujący w nieco tylko innej konwencji Literacki Sopot, to będziemy mieli bardzo dobre podsumowanie zjawisk promujących książkę i czytelnictwo w bezpośrednim kontakcie z czytelnikami.

Warto tutaj odnotować dane statystyczne odnoszące się do wyników powołanej w 2010 roku warszawskiej spółki Targi Książki, której udziałowcami są: Bellona, Bosz, Ezop, Jeden Świat, Olesiejuk, Poligraf, Rytm, Wydawnictwo Salezjańskie, Sonia Draga, Universitas, Zysk i S-ka oraz firma targowa Murator Expo, która jest jednocześnie organizatorem wykonawczym „targów i plenerów popularyzujących czytelnictwo i aktywizujących rynek książki”, jak podano w stosownym komunikacie. Spółka ta zorganizowała w 2015 roku cztery wspomniane już imprezy: Warszawskie Targi Książki, Nadmorski Plener Czytelniczy w Gdyni, Miasteczko Czytelnicze w Szczecinie oraz Śląskie Targi Książki w Katowicach, a wzięło w nich udział łącznie 1120 wystawców, 921 autorów i blisko 130 tys. odwiedzających.

Odrębnie można ocenić dwie warszawskie imprezy, jakie odbywają się w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie. Na wiosnę są to Targi Wydawców Katolickich, a na jesieni Targi Książki Historycznej. Dzięki przychylności dyrekcji Zamku, który w swojej nazwie ma od niedawna dopisane słowo „Muzeum”, a wyrażającej się w akceptowaniu niższych opłat za wynajęcie powierzchni niż w przypadku wydarzeń komercyjnych, obie te imprezy mogą odbywać się w tak prestiżowym, ale i funkcjonalnym miejscu. Obie też imprezy mają swoje wielotysięczne grona stałych bywal-



ców, dla których obecność na nich jest obowiązkowa. I w obu przypadkach jest ten sam problem – Arkady Kubickiego są już zbyt małe, aby pomieścić wszystkich zainteresowanych wystawców, co oczywiście bardzo dobrze świadczy o sukcesie i skuteczności ich organizatorów.

Duża liczba imprez i ich częstotliwość stwarza trudną sytuację dla wydawców, którzy muszą rozsądnie decydować się o uczestnictwie lub absencji w każdym z tych wydarzeń. Gdy spotkania odbywają się w mieście, które jest siedzibą wydawcy, to wówczas oczywiście koszty związane z udziałem są znacznie mniejsze, ale gdy w grę wchodzi niemal cotygodniowy wyjazd, jak to było od października do początku grudnia, to sytuacja jest znacznie trudniejsza. I wiele zależy też od nastawienia pracowników, chociaż odwiedzając kolejne imprezy, spotykamy często te same – najczęściej uśmiechnięte – twarze targowych globtroterów, więc możemy przyjąć, że istnieje grupa zadowolonych, a przy tym zaangażowanych specjalistów w wielu wydawnictwach, a czasem – dla zmniejszenia kosztów – z lokalnych firm współpracujących.

Problemy natomiast występują w grupie targów akademickich i naukowych. Sezon tradycyjnie rozpoczynają Wrocławskie Targi Książki Naukowej, organizowane niewielkimi siłami Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej i trwające od dwudziestu lat głównie dzięki ogromnej energii i zaangażowaniu Haliny Dudek, dyrektorki tego wydawnictwa. Organizowane dla odmiany na jesieni Poznańskie Dni Książki Naukowej, dzięki wysiłkowi Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, aby przetrwać od trzech lat przyjęły formułę książki „nie tylko naukowej” i zdecydowanie sterują w stronę targów książki popularnonaukowej, przy jednoczesnym zachowaniu publikacji naukowych. Dwie pozostałe imprezy akademickie schroniły się pod bezpiecznym płaszczem dwóch wielkich – Targi Academia stały się częścią Warszawskich Targów Książki, a Salon Wydawców Szkół Wyższych od początku był częścią Targów Książki w Krakowie.

Podobnie jak poznańscy organizatorzy imprezy akademickiej myślą organizatorzy, a raczej organizatorki Poznańskich Spotkań Targowych – Targi dla Dzieci i Młodzieży, czyli Olcha Sikorska i Zofia Strzyż. Edycja w 2016 roku będzie jubileuszowa, bo piętnasta, a program ma być rozszerzony o książki dla rodziców. W tym segmencie targowym dobrze też wypadły w czerwcu wrocławskie Dobre Strony, które stały się próbą generalną dla grudniowych Wrocławskich Targów Dobrych Książek w nowej lokalizacji w Centrum Kongresowym, która zresztą okazała się tylko tymczasowa, bo za rok grudniowa impreza ma się przenieść do okazałej Hali Stulecia.

Nie ma natomiast już żadnej inicjatywy w segmencie książki szkolnej, bo pełniące sztandarową rolę w tym obszarze Targi Edukacyjne „Edukacja”